

# GAZETA USTROŃSKA

BIBLIOFIL

Medycyna  
prewencyjna

Ministerstwo  
odpowiada

Nr 9(82)/93

4—10 marca

2000 zł

Slalom

## ENERGETYCY WYCINAJĄ

rozmowa z kierownikiem Posterunku Energetycznego  
Stanisławem Łagowskim

Czym się zajmuje Posterunek Energetyczny?

Najogólniej mówiąc, zajmujemy się utrzymaniem sieci elektrycznej i oświetlenia ulicznego w odpowiednim stanie technicznym.

Ile Ustron posiada kilometrów linii?

Mamy 140 kilometrów linii napowietrznych o napięciu 15 kilowoltów, 1100 linii napowietrznych niskiego napięcia i 27 kilometrów linii kablowych niskiego napięcia.

Duża część linni przebiega wśród drzew. Ile?

Okolo 80%

Czy w związku z tym są jakieś problemy?

Tak. Drzewa po prostu zarastają linie elektryczne, powodując szkody. Mówię w tym przypadku nie tylko o drzewach rosnących w lesie. Mniej więcej połowa stanu zadrzewienia to „krzaki”, czyli drzewa nieuporządkowane (np. samosiejki) których nikt nie przycina. Z tego powodu mamy bardzo dużo awarii. Niedawno Urząd Miejski wyznaczył dodatkowych pięciu ludzi do wycięcia gałęzi. Z powodu drzew prawie codziennie zdarzają się wyłączenia prądu. Do końca kwietnia mamy zamiar wyciąć wszystko, co może spowodować awarię. Tzw. samosiejki wycinamy przy ziemi. Niektóre z tych krzewów sięgają 4—5 metrów. Odrastają one bardzo szybko. Chciałbym zaznaczyć, że drzewa zasadzone pod liniami elektrycznymi nie są chronione prawnie. Dotyczy to wszystkich drzew, również rosnących na terenach prywatnych. Mamy prawo wycinać takie drzewa, jeśli zagraża ono linii. Staramy się jednak wcześniej, dopóki drzewko jest niewielkie, porozmawiać z właścicielem ogrodu czy sadu. Drzewko takie należy przesadzić.

Na co w Ustroniu zużywa się najwięcej energii elektrycznej?

Największą ilość pobiera Kuźnia — 4 megawaty.

Skąd Ustron pobiera prąd?

Ustron jest zasilany dwoma liniami — ze Skoczowa i z Cieszyna Mnisztwa. Przesyłamy również energię dalej — do Wisły.

Ile obecnie kosztuje prąd?

Przy liczniku dwutaryfowym odbiorcy płacą 810 złotych (za kilowatogodzinę) w taryfie dziennej i 320 złotych w taryfie nocnej. Zakłady pracy oprócz opłat za zużytą energię płacą jeszcze za tzw. moc zamówioną oraz moc zużytą, za przekroczenie mocy zamówionej i za zużycie energii biernej. W rezultacie przekracza to dwu, trzykrotnie wartość zużycia energii przez odbiorcę indywidualnego.

Czy w Ustroniu jest dużo takich zakładów?

Dwadzieścia pięć.

Czy istnieje jakiś limit zużycia energii, po przekroczeniu którego płaci się więcej?

Nie, w przypadku odbiorców indywidualnych nie ma takiego limitu.

(dokończenie na str. 2)



Fot. W. Suchta

## Urodziny pana Józefa

Mómy swojego Pilcha i nikomu go nie dómy — powiedział prezes TMU Stanisław Niemczyk na obchodzonej 26 lutego w Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa uroczystości jubileuszu osiemdziesięciolecia Józefa Pilcha. Z koncertem pieśni cieszyńskich wystąpiła

Nauczycielska Estrada Ludowa „Czantoria”, recytowano wiersze, także poświęcone jubilatowi, a „Sto lat” śpiewali wszyscy obecni na stojąco. O jego pasjach społecznych, pisarskich, bibliofilskich mówił Marian Żyromski.

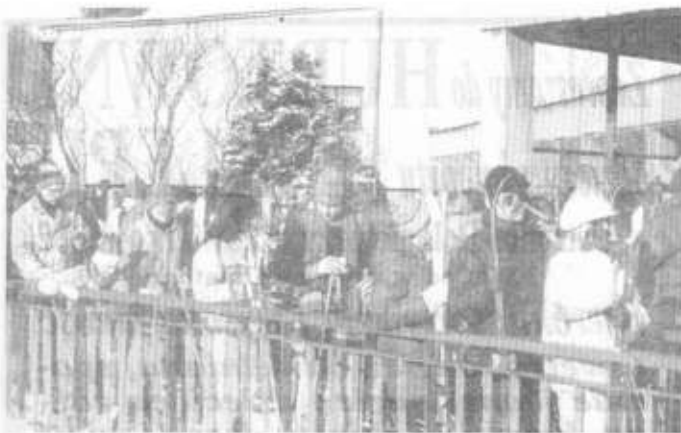
(dokończenie na str. 4)

## SESJA RADY

W piątek 26 lutego odbyła się kolejna sesja Rady Miejskiej. Obrady prowadził zastępca przewodniczącego RM Franciszek Korcz. W „zapytaniach mieszkańców” Irena Pawelec chciała się dowiedzieć, ile w budżecie miejskim przeznaczono pieniędzy na wodociąg w Poniwcu. Skarbnik Teresa Pol-Błachut poinformowała mieszkankę, że z tegorocznego budżetu przeznaczono 500 mln zł, złożono także wniosek o dotację i kredyt preferencyjny na ten cel, niestety trudno określić jakie w tej sprawie zapadną decyzje. Pan Landowski zapytał o telefonizację miasta i o to, czy RM włączy się w działania mające ją przyspieszyć. Burmistrz Kazimierz Hanus odpowiedział, że do końca roku Ustroniowi ma przybyć 400 numerów telefonicznych, a do końca roku 1994 ma ich być 4000. Roman Siwiec poruszył sprawę zlikwidowanego oświetlenia na rozwidleniu ulic Lipowej i Drozdów. Burmistrz zapewnił mieszkańca, że w sprawie oświetlenia miasta prowadzone są stale rozmowy z Zakładem Energetycznym.

W swej interpelacji radny Andrzej Sikora poruszył sprawę polityki płacowej w UM, zasadności wypłacenia tzw. „trzynastki”, zaproponował, by za kwotę przeznaczoną na komputeryzację zakupić oprogramowanie, jak również postulował

(dokończenie na str. 2)



Ostatnie opady śniegu spowodowały ożywienie na wyciągu na Czantorii. Jak informuje nas kierownik wyciągu Jan Małysz, w dni powszednie sprzedaje ok. 1500 biletów, natomiast w weekendy liczba ta rośnie do 2500. Warunki na trasach są dobre, stale pracują ratraki. Ze stoków Czantorii korzystają głównie narciarze ze Śląska, choć nie brak i miejscowych.

## GIGANT W PONIWCU

23 lutego na stoku slalomowym w Poniwcu odbyły się zawody narciarskie uczniów szkół podstawowych w slalomie gigancie. Imprezę zorganizował Marabu-Ski Club wspomagany przez UM, który zapewnił dowóz dzieci i O. Marosza, który zakupił część nagród.

Umiejętności startujących były różne, nie brakowało upadków, nikt jednak nie rezygnował z ukończenia slalomu. Podkreślić należy, że wśród chłopców najlepszy czas uzyskał startujący w najmłodszej grupie wiekowej Jacek Jurasz, już teraz zapowiadający się na dobrego alpejczyka. W slalomie startowało 103 dzieci, którym Marabu-Ski Club zapewnił gorący posiłek i herbatę. Poza tym przez pół dnia uczestnicy zawodów korzystali bezpłatnie z wyciągu.

### Wyniki:

Dziewczeta — klasy I—III — 1. Katarzyna Wiejacha 2. Magdalena Piątek 3. Barbara Drozd, klasy IV—VI — 1. Dominika Lupa 2. Dorota Januszczyńska 3. Agata Antoszczyńska, klasy VII—VIII — 1. Agnieszka Duster 2. Agata Małysz 3. Anna Kajzar.

Chłopcy — klasy I—III — 1. Jacek Jurasz 2. Tomasz Kaczmarek 3. Robert Jurczok, klasy IV—VI — 1. Jakub Gałaszek 2. Grzegorz Śliwka 3. Mateusz Pietrzykowski, klasy VII—VIII — 1. Dawid Raszka 2. Paweł Gomola 3. Piotr Stempowski.

Były to pierwsze zawody narciarskie, które tej zimy udało się zorganizować w naszym mieście.

## Moji roztomili ludeczkowie!

Je żeś Jozefie tak dostojnym jubilatym co aji nie przystoi coby tak spórny chłopiec jaki je Jyndrys starol się napisaś do Ciebie cosik mōndrego. Przelecielech gibko po swoji bibliotece i dziwolech sie na to co żeś napisoł. Je tego moc, ale fōrt sie mi zdo, co jeszcze Cie czako kapke roboty. Jak Cie znóm, to wiyom co żeś wszyckigo nóm nie napisoł. Tyn łostatni „Pamiyntnik Ustroński” je jakby nieskōńczony. Czujym jakisik głód jak żech je na ostatnij strōnie.

Jo wiyom coś je kapke nimocny, ale jyny robota i pisani Cie wzmoćni. Jo Cie widzym jak leżysz w tym szpitalu i zaś w swoji głowicze cosik nóm szykujesz, rozważasz. Mom nadzieje co Cie Doktor Cienciała postawi gibko na nogi i wyżenie na Goje do chalupy i jak mie bydziesz czytoł to już byndziesz to robił we swoim fotelu przy swoich szpargalach i przy herbacie kieróm ci Helynka podo.

Muszym Ci też Jozefie wspomnieć co mosz straszecznie moc przocieli i kiery jyny móg to starol sie cosik na Twoji urodziny przyszykować. Nie spotkolech żodnego coby odmówił. To je wielko uciecha, co jeszcze sóm tacy przesykowni ludzie co tak chyntnie cosik robióm, a nie dziwajóm sie na grejcary. Jak sie napisało do naszego nastympnego wielkiego jubilata to profesor zaroz o Tobie pięknie napisoł (isto sie mu bydziesz musioł zrewanżować. Mosz czas do 14 września). Wszycky Ci pięknie napisali, namalowali, wydrukowali bo wszycky my sóm u Ciebie dłoźnikami. Tak sie mi zdo, co jo przy nich robiym za błoźna. Dziepro jutro bydzie ta szumno impreza dlo Ciebie w muzeum a jo już dzisio muszę łoddać „Jyndrysa” do redakcyje i tu je ambaras bo nie wszycky ludeczkowie sie dostanóm coby Cie posłóchać, a jobych chcioł już ło tym napisać.

Szturkom do Ciebie kapke Jozefku, nale dyć wiysz — co człowiek może po sobie trwałego zostawić — dziecka, a chalpe i chyba to co zostawi napisane w ksiōżkach to mo najwiynkszóm wartość. Ty o tym wiysz, ale Ci o tym przypominóm, cobyś za dłoģo nie świyntowol a broł sie do roboty. A pogoń tych, kiery zalygajóm z robotóm przy słowniku gwarowym, bo jak widzisz jo już móm straszne braki. Trza by też cosik napisać dlo dziecek, bo ty nasze boroki bieróm do głowy wiela wiecy, ale nic nie wiedzóm o Ustrōniu, o naszej pięknej ziymy cieszyńskij, a naszego najpiękniejszego na świecie jynzyka ni mo ich kiery uczuć.

Kōńczym coby Ci nie zabiyrać czasu, i życzym Ci zdrowio.

Twój Jyndrys

Poziołmo: 1) nasz rodzinny, ojczysty 2) 23 facetów i piłka 6) niem. „tak” 8) atrybut kelnera 9) w kocim słowniku 10) materiał wybuchowy 11) przydatne zimą 12) robota na okrągło 13) tancerka z zespołu rewiowego 14) miasto nad Padem 15) przyrząd wojskowy 16) człowiek strzela, a Bóg je nosi 17) miasto nad rzeką Aare 18) ktoś wrażliwy na piękno 19) ciężkie przeżycia.

Pionowo: 1) japoński lotnik-samobójca 2) najpospolitsza odmiana granitu 3) miara jubilerska 4) sukienny worek na rzeczy kawalerzysty 5) wychodzą u bobasa 6) średniowieczny astronom włoski 7) nazwisko i inicjał imienia autora „Na skalnym Podhalu” 11) płócienny domek 13) samochodowe „M” 14) papuga z krzyżówki

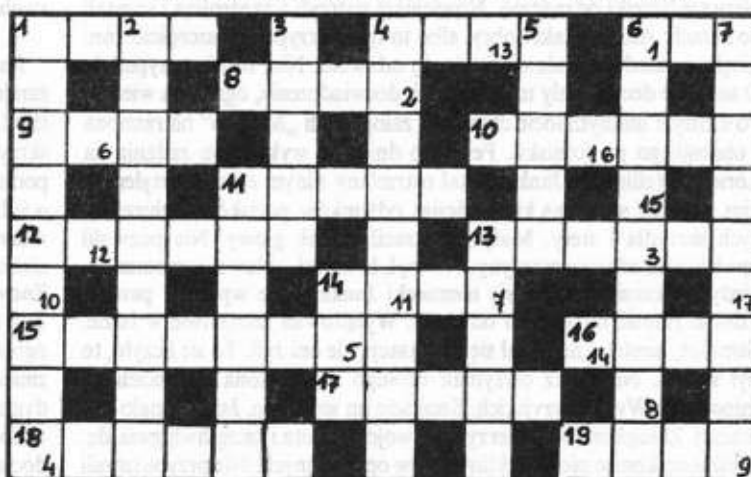
Rozwiązanie powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania rozwiązań upływa 15 bm.

### Rozwiązanie Krzyżówki nr 6 JAKA ROLA TAKA DOLA

Nagrodę wylosowała Halina Koziołek z Ustronia, ul. Cieszyńska 4/17. Zapraszamy do redakcji.

## Krzyżówka nr 9 ze sponsorem

100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy



**GAZETA  
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 34-87. Zastrzegamy sobie prawo prerogatyw, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—18.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład E. Dziadek, Cieszyń ul. Węgielna 3/32 tel. 235-87. Druk: CDW w Cieszyń. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 25.2.1993 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 4.3.1993 r.



## TUM bez zarządu

23 lutego 93 r. o godz. 16 w sali sesyjnej UM odbyło się zebranie Towarzystwa Upiększania Miasta w Ustroniu. Głównym punktem spotkania miały być wybory prezesa Towarzystwa, członków zarządu i komisji rewizyjnej. Niestety z powodu braku prawnie wymaganej ilości członków założycieli Towarzystwa na zebraniu - wybory się nie odbyły. Obecny na spotkaniu burmistrz T. Duda był rozczarowany niską frekwencją założycieli TUM, a także nieobecnością i brakiem zainteresowania ze strony ustroniskich producentów sadzonek. Mimo tych braków poruszono kilka ważnych spraw: m.in. problem Młynówki i konieczność naprawienia jej koryta. Oprócz tego burmistrz poinformował zebranych, że zostanie przygotowany projekt zagospodarowania zieleni miejskiej w Ustroniu. Będzie on uwzględniał dotychczasowe rozmieszczenie zieleni w mieście, ale pojawią się także nowe elementy. Chodzi głównie o to, aby w przyszłości działano zgodnie z określonym z góry planem, a nie według własnych pomysłów. Następne zebranie Towarzystwa Upiększania Miasta wyznaczono na 16 marca. (m.d.)

## KREDYT

Urząd Miejski uprzejmie informuje, że osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej, posiadające zdolność kredytową, mogą otrzymać kredyt na cele energooszczędne w Banku Ochrony Środowiska w Bielsku-Białej ul. Barlickiego 15. (brak telefonu) Przedmiotem kredytowania są zakupy:

okien izolacyjnych, materiałów izolacyjnych, termostatycznych zaworów grzejnikowych, atestowanych kotłów c.o. z wyposażeniem sterującym, urządzeń sterujących pracą kotła, licznika energii cieplnej, urządzeń automatycznej regulacji węzłów cieplnych, wodomierzy mieszkaniowych do zimnej i ciepłej wody.

Kwota kredytu do 3 mld zł. Oprocentowanie w pierwszym roku 29,75% w latach następnych wynosi 6%.

## Mały Janek z RAF

Tadeusz Dytko

### URODZONY POD SZCZĘŚLIWĄ GWIAZDĄ

Kołodzy wierzyli w jego szczęśliwą gwiazdę. Latał dużo. Może więcej niż inni. Po sześciu miesiącach załoga Cholewy była już znana w całej bazie. W ciągu tego okresu zaliczyli między innymi kilkanaście wypraw bombowych do zagłębia Ruhry. To się liczyło. Miało ogromną wymowę. Z Londynu płynęły gratulacje, a na mundurze Janka pojawiły się pierwsze baretki odznaczeń. Nowicjusze patrzyli z zazdrością i szeptali po kątach: Albo on taki dobry, albo to tylko przypadek, szczęście. Inni ginęli, a załogę Cholewy ciągle się udawało. Nie, to nie przypadek. O sukcesie decydowały umiejętności, doświadczenia, ogromna wiedza. Po każdym udanym locie chłopcy z załogi brali „Małego” na ramiona i obnosili go po lotnisku. Pewnego dnia, po wykonaniu zadania na Lorient, Wellington Janka zastał ostrzelany silnym ogniem artyleryjskim. Dostali wówczas kilkadziesiąt odłamków pocisków, dziurawiających skrzydła i stery. Mały nie stracił jednak głowy. Nie pozwolił opuścić uszkodzonej maszyny. Wierzył, że doleci... Nawet w momencie, kiedy na kursie pojawił się niemiecki Junkers, nie wpadł w panikę. Zdołali zmusić intruza do odwrotu. Wylądowali szczęśliwie w bazie. Samolot, niestety, nadawał się do kasacji, ale oni żyli. To się liczyło, to był sukces. Nazajutrz otrzymali nowego Wellingtona i polecili na minowanie Wysp Fryzyjskich. Szczęście im sprzyjało. Jakże mogło być inaczej. Załoga znowu uwierzyła w swojego pilota i szczęśliwą gwiazdę. Zbliżał się koniec pierwszej tury lotów operacyjnych. Nie przypuszczali zapewne, że nim uroczyste wymalują na kadłubie samolotu trzydziestą bombkę, (w ten sposób lotnicy oznaczali liczbę lotów operacyjnych) przeżyją mroźne krew w żyłach chwile, a to, czego dokona ich pilot, rozslawi ich, stawiając w rzędzie najlepszych załóg RAF-u.

Kilka dni później Alianci zorganizowali wielką wyprawę nad Kolo- nię. Dla Janka miało to być jedno z ostatnich zadań. Pogodny nastrój panował wśród załóg. Siedemset maszyn pilnowało wyznaczonego

## Zapraszamy do HURTOWNI odzieży z importu oraz SKLEPU

w Ustroniu-Polanie przy ul. Świerkowej 32

300 m od wyciągu na Czantorię

**Szeroki asortyment i wysoka jakość**  
(swetry, odzież bawełniana, spodnie jeans, odzież dziecięca różna, kurtki i żakiety, dresy i wiele innych rodzajów)

## Kwiaciarnia RÓŻA

przy ul. 3 Maja 44  
(obok delikatesów ABC)

oferuje do sprzedaży  
w szerokim asortymencie:  
kwiaty cięte, doniczkowe i sztuczne,  
nasiona warzyw i kwiatów oraz at-  
rakcyjne upominki na każdą okazję.

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY  
w godz. 8.00—16.00  
sobota 8.00—13.00

## URZĄD MIEJSKI W USTRONI ZATRUDNI PRACOWNIKA

w Wydziale Oświaty,  
Kultury i Rekreacji.

Wymagania:

- znajomość problematyki oświaty i kultury,
- znajomość języka niemieckiego,
- preferowane wykształcenie wyższe

**Termin składania  
ofert do 26.03.93**

kursu. Eskadry skręciły na północ i przez kilka minut trzymały się tej trasy. Czujność Niemców nie budziła zastrzeżeń. Poszybowały w górę światła reflektorów i odezwała się obrona przeciwlotnicza. Morze ognia. Prawdziwe piekło. Tysiące dymów.

— Nic nie widzę — skarżył się Janek.

— Jasiu! Unik w lewo, biją nam po skrzydle! — krzyczał tylny strzelec Buckiewicz.

Zakręt w lewo. Maszyna odskoczyła z linii ognia. Nawigator naprowadzał na cel. Obok inne samoloty.

— Gdzie ta cholerna fabryka? — zastanawiał się Czepe.

Janek nie czekał dłużej. Otworzył drzwi bombowe. Bombardier zwolnił zaczep bomb.

— Bomby poszły! — stwierdził z zadowoleniem mały pilot.

Jeszcze przez kilka sekund krążyli nad celem, by dać możliwość zarejestrowania tej chwili przez kamerę fotograficzną. Właśnie wychodzili z nad celu, kiedy silny wstrząs przewrócił bombowca na prawe skrzydło. Szybka koncentracja. Jeden silnik uszkodzony. Kolejne pociski uderzyły w skrzydła. Janek obniżył lot samolotu i myślał tylko o jednym: jak dolecieć do wybrzeża. Po kwadransie nastąpiło zwanie w instalacji elektrycznej i samolot niczym choinka noworoczna oświetlał niebo. Byli łatwym kąskiem dla nadbrzeżnych sił przeciwlotniczych. Znowu dostali. Kawalek skrzydła odpadł natychmiast. Janek był ranny. Tuż za linią brzegową zaatakował ich Messerschmit. Cztery jęzorki ognia kaemów goniły Wellingtona. Janek robił uniki, gwałtownie zmieniał wysokość. Bombowiec był już słaby. Ciągnął za sobą warkocz dymu. Nie poddawał się i dzielnie schodził z linii ognia. Janek walczył z bólem i zmęczeniem. A jednak mimo tylu przeciwności zdołali dociągnąć do bazy. Samolot, oczywiście, zaraz po wylądowaniu rozleciał się w drobny maczek. Nazajutrz przybyła do bazy specjalna komisja z Londynu. Każdą ocalałą część samolotu dokładnie zbadano. Nikt nie wierzył, że taki wrak mógł dolecieć do Anglii. A po wywołaniu zdjęć z kamery okazało się, iż załoga Cholewy trafiła w sam środek fabryki zbrojeniowej. Posypały się gratulacje i kolejne odznaczenia. Janek jeszcze raz udowodnił, iż jest urodzony pod szczęśliwą gwiazdą.

## Ogłoszenia drobne

Biuro Usług Turystycznych „Ustronianka” wynajmie domy letniskowe. Tel. 32-88.

Sprzedam telex T-100 licencja Siemens wraz z numerem, mało używany w bardzo dobrym stanie. Tel. 22-52, 34-74.

VW Jetta 81 r. sprzedam. Cisownica 151.

## NEGATYWNA ODPOWIEDŹ

W odpowiedzi na pismo z dnia 8 stycznia br. Ministerstwo Finansów informuje, że nie może pozytywnie załatwić wniosku Pana Burmistrza w sprawie obniżenia cen gazu ziemnego dostarczanego mieszkańcom gmin podgórskich.

Cena towaru jakim jest również gaz ziemny jest obiektywną kategorią ekonomiczną, która winna odzwierciedlać ponoszone koszty wydobycia (lub zakupu z importu), przesyłu i dystrybucji i jako taka powinna być stosowana w identycznej wysokości w stosunku do wszystkich odbiorców pobierających gaz w zbliżonych warunkach. Prawo nie zezwala zresztą ustalającemu na różnicowanie cen, które mogłoby wskazywać na uprzywilejowanie lub dyskryminację określonych odbiorców (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 26 lutego 1982 r. o cenach).

Ponadto pozytywne załatwienie wniosku Pana Burmistrza stwarzałoby precedens, który byłby podstawą wystąpienia innych odbiorców zamieszkujących zagrożone ekologicznie tereny turystyczno-wypoczynkowe, a załatwienie ich wszystkich oznaczałoby bankructwo Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa lub konieczność pokrycia przez budżet państwa różnicy między ceną wnioskowaną a ceną wynikającą z kosztów. To ostatnie rozwiązanie nie może mieć miejsca nie tylko ze względu na okoliczności opisane wyżej, ale również ze względu na sytuację finansową państwa.

Jednocześnie Ministerstwo informuje, że ewentualne pokrycie przez dostawcę gazu poniesionych przez odbiorców kosztów budowy gazociągu powinno wynikać z umowy cywilno-prawnej a nie z decyzji administracyjnej o obniżce cen urzędowych na gaz. Umowa może wykorzystywać postanowienia ustawy o cenach o maksymalnym charakterze cen urzędowych, aczkolwiek resort finansów nie uznaje tej drogi postępowania za najbardziej racjonalną. Trudno bowiem dopatrzeć się bezpośredniego związku między urzędowym poziomem cen detalicznych gazu ziemnego a społecznym uczestnictwem w budowie sieci gazowniczej z uwagi na to, że ustalenie dla wszystkich mieszkańców gminy niższych cen od obowiązujących cen urzędowych powodowałoby, że ci którzy zużywają tego gazu więcej, więcej by zyskiwali, co z kolei nie musi odpowiadać zaangażowaniu (fizycznemu czy finansowemu) jakie związane było z budową sieci.

Reasumując Ministerstwo Finansów informuje, że decyzję o ewentualnym stosowaniu niższych cen gazu niż urzędowe — które są cenami maksymalnymi — może wyłącznie podjąć jego dostawca — PGNiG.

Dyrektor Departamentu  
(—) mgr Izabella Dudzin.

## CO NAS CZEKA

### Wystawy:

1. Wystawa z okazji Jubileuszu Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu pt. „Szkoła naszych przodków”. Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa. Wystawa czynna do 31.03.93.
2. Wystawa i sprzedaż obrazów plastyków ustronińskich Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa, ul. Hutnicza czynne: od poniedziałku do soboty w godz. 9.00—13.00, wtorek od 9.00—16.00. Muzeum czynne także w niedzielę po uprzednim zgłoszeniu zainteresowanych.
3. Wystawa rzeźby Mieczysława Jarmoca ZDK „Kuźnik” czynny od godz. 11.00—18.00 poniedziałek, środa, czwartek, piątek. Wystawa czynna do 15.03.93.

### Imprezy sportowe:

2. 06.03.93 (niedziela)  
Final Otwartych Mistrzostw Beskidów w Slalomie Równoległym  
Zgłoszenia w dniu zawodów do godz. 11.00 w ośrodku sportowo-rekreacyjnym KWK „Jankowice” w Ustroniu-Poniwcu.



Zimowy parking przed SP w Nierodzimiu.

Fot. W. Suchta

## Redukowanie zdrowia

Jako kierownik Przychodni Rejonowej w Ustroniu i podległych jej Ośrodków Zdrowia w Jaszowcu, Nierodzimiu oraz Por. Dziecięcej, apeluję o przejęcie tych placówek przez Urząd Miejski. Proponuję całkowite przejęcie strony finansowej z pozostawieniem jedynie nadzoru merytorycznego Zespołowi Opieki Zdrowotnej w Cieszynie. Byłoby to moim zdaniem jedyne posunięcie mogące uchronić nasze przychodnie przed upadkiem w obecnej dobie stale pogłębiającego się kryzysu służby zdrowia.

Mimo kliniki, szpitala i wielu sanatoriów znajdujących się na terenie Ustronia, tutejsi mieszkańcy nie mają nawet jednego własnego oddziału, izby chorych czy Pogotowia Ratunkowego.

Nasza Przychodnia Rejonowa jest dla miasta praktycznie jedyną placówką Służby Zdrowia. Jako jej kierownik czuję się zobowiązany utrzymać ją w możliwie dobrej kondycji. Po doświadczeniach kilku ostatnich miesięcy śmiem twierdzić, że najdalej za pół roku przychodnie staną się niewydolne i nie będą w stanie zabezpieczyć ochrony zdrowia tutejszej ludności.

Bilans ubiegłego roku wyliczony przez Zespół Opieki Zdrowotnej w Cieszynie wykazał przekroczenie naszego limitu o prawie 80 milionów zł., mimo ciągłej akcji zbieranie dobrowolnych datków przez nas na rzecz Służby Zdrowia i przeprowadzenia u nas własnym sumptem 2 dużych inwestycji, takich jak: malowanie oraz zgazyfikowanie 2 ośrodków zdrowia. Pogłębiająca się niewydolność finansowa cieszyńskiego ZOZ-u, doprowadziła w ostatnich trzech miesiącach do fali redukcji etatów naszych pracowników mimo istniejących od 2 lat nieobsadzonych co najmniej 5 stanowisk pracy. Zredukowano czas pracy rejestr. medycznych, sprzętaczek, służb technicznych, a w ostatnim czasie do połowy zmniejszono etat jedyne go lekarza ogólnego w Ośrodku Zdrowia w Nierodzimiu oraz stomatologa w Przych. Rej. w Ustroniu przy ul. Mickiewicza.

Z wcześniejszych zapowiedzi dyrekcji ZOZ-u wiem, że planowane są dalsze redukcje etatów lekarskich. Dodatkowym niepokojącym faktem są nasze coraz niższe zarobki.

Moim zdaniem sytuacja ta może w pewnym momencie również wpłynąć na postępujący spadek zatrudnienia, bo można przypuszczać, że niektórzy gorzej sytuowani pracownicy zaczną poszukiwać innego, finansowo bardziej atrakcyjnego zatrudnienia.

Kolejną sprawą dającą obraz trudnej sytuacji finansowej naszych przychodni, jest niski przydział środków finansowych, gdyż nasze potrzeby są w/g ZOZ-u szacowane nadal w/g starych danych statystycznych, tzn. na 12,5 tys. mieszkańców, a według moich obliczeń nasze potrzeby są 3-krotnie większe, bo przy przyjęciu średniorocznego obłożenia turystycznego i aktualnej liczby mieszkańców na terenie miasta, przebywa średnio ok. 30 tys. ludności. Podsumowując wszystkie powyższe fakty stwierdzam, że sytuacja naszych placówek Służby Zdrowia jest bardzo zła i w oparciu o obserwacje regresji w całym resorcie nie mam nadziei na jej poprawę. Trzeba ratować to co pozostało i wyprzedzić tak powszechne zjawisko w naszym kraju jak połowiczna reforma po uprzednim doprowadzeniu do ruiny. Dlatego jeszcze raz proszę o pozytywne rozpatrzenie mojej propozycji.

Dla wyjaśnienia podaję, że poczyniłem już pewne ustalenia i uzyskałem zgodę dyrekcji ZOZ-u w Cieszynie, na proponowane przeze mnie rozwiązanie tzn. na przejęcie naszych przychodni przez Urząd Miejski wraz ze wszystkimi środkami na ich utrzymanie.

Lek. med. Marek Wiecha



Udać się do lekarza będąc zdrowym? Dla przeciętnego Polaka zabrzmiałoby to co najmniej dziwnie. Po co? A jednak... w stronę zapobiegania chorobie kieruje się nowoczesna medycyna. W Polsce „moda” ta dopiero się zaczyna. Nam ustroniakom miło będzie usłyszeć, że w naszym mieście

i terapii i aż w 50% stylem życia. Dlatego warto zacząć zajmować się swoim zdrowiem, zanim się je utraci, odpowiednio wcześniej zapobiec chorobie. Oto następnych kilka liczb. W Polsce 95% dzieci ma wady postawy, w większych miastach odsetek ten jest wyższy (w Bielsku-Białej wynosi 96%).

## MEDYCyna PREWENCYJNA

od niedawna działa jedyna placówka w Polsce, w której obok leczenia kładzie się nacisk głównie na realizację programu promocji zdrowia.

Przechodząc ul. Ogrodową nie sposób nie zauważyć dużego białego budynku odbiegającego swym wyglądem od charakteru całej uliczki. Mieści się tam Ośrodek Medycyny Prewencyjnej i Opieki Kompleksowej, kierowany przez lek. med. Henryka Wieję. Jest to ośrodek prywatny. Pierwotnie miał powstać na Zawodzie, ale „dzięki” czterdziestokrotnemu wzrostowi cen za parcie na tamtych terenach zaistniała konieczność zlokalizowania go w centrum miasta. Budowa trwała od początku 1991 do końca 1992. Wcześniej wynajmowano kilka pomieszczeń przy ulicy Pięknej. O zgodę na utworzenie tego typu placówki dr. Wieja zwrócił się do Ministerstwa Zdrowia już w 1985 roku. Odbłyły się dwa sympozja (z udziałem dr. Coopera z USA) poświęcone problemowi medycyny prewencyjnej: jedno w 1988 roku w hotelu „Mufion”, drugie w 1990 w „Juhasie” w Jaszu.

Medycyna prewencyjna zajmuje się zapobieganiem chorobie, uświadamianiem człowieka jeszcze zdrowego, jak nie dopuścić do choroby. Temu poświęcona jest (oprócz leczenia) działalność ośrodka. Opieka kompleksowa natomiast czuwa nad całością zdrowia pacjenta, również nad jego psychiką. Dla lekarza bardzo ważne jest uświadomienie pacjentowi, jak wiele zależy od niego samego, jak duże znaczenie dla zdrowia na styl życia: prawidłowe odżywianie, odpowiednia dawka ruchu, umiejętność rozładowania stresu, równowaga emocjonalna. Okazuje się, że zachorowalność człowieka jest tylko w 25% warunkowana czynnikami genetycznymi, w 10% rodzajem środowiska, w którym żyjemy, w 10% brakiem odpowiedniego diagnozowania

Niedawno przebadano 800 dzieci ustronińskich w wieku od 6 do 13 lat pod kątem wady postawy i stwierdzono, że tych zupełnie zdrowych jest tylko 11%. Celowo obrano taką barierę wiekową, ponieważ w tym wieku można jeszcze wady te zmniejszyć lub skorygować. W ośrodku prowadzone są zajęcia gimnastyczne dla dzieci z wadami postawy oraz instruktaż dla rodziców tych dzieci.

Liczba osób chorujących na serce w naszym regionie jest bardzo duża. Tymczasem wady serca można wykryć odpowiednio wcześniej, żeby je zapobiec. Test wydolnościowy, przeprowadzony przed 35 rokiem życia pozwala stwierdzić ryzyko zachorowalności.

Rośnie odsetek ludzi zdrowych zgłaszających się do ośrodka na Ogrodowej. Mimo, że badania i konsultacje są płatne, pacjentów nie brakuje (badanie krwi kosztuje 30 tys., EKG — 70 tys., test wydolnościowy — 350 tys.). W ciągu godziny wykonywana jest pełna diagnostyka, wyniki są natychmiastowe. Może to, że pacjent musi płacić, umotywuje go do dokładniejszego stosowania się do poleceń lekarza? Zmusi do zmiany dotychczasowego stylu życia? Co robić, żeby zachować zdrowie? Oto najbardziej ogólna recepta dla ludzi zdrowych:

1. Zwiększyć ilość płynów. Dziennie powinniśmy wypijać 2—2,5 litra wody.
2. Zmniejszyć ilość spożywanych tłuszczów zwierzęcych na korzyść tłuszczów roślinnych.
3. Stosować białko roślinne zamiast zwierzęcego.
4. Jeść więcej jarzyn i owoców, mniej soli i cukru.
5. Pamiętać o przynajmniej półgodzinnym wysiłku fizycznym dziennie (może to być spacer), zwłaszcza wieczorem. Męcząc się fizycznie spalamy nagromadzony w ciągu dnia stres.
6. Nauczyć się rozładowywać stresy.

(E.T.)



W reklamowym światku nadal panuje bałagan.

Fot. W. Suchta

## DROBNI ZŁODZIEJE

Sklepy samoobsługowe są wielką pokusą dla drobnych złodziei. Zapytaliśmy jak to naprawdę wygląda. W Rotezie zdarzają się kradzieże. Najczęściej w sezonie. Ekspedientki uważają głównie na dzieci, ale dorośli też kradną. Najczęściej wynoszone są słodycze. Trudno jest jednak kogoś oskarżyć, jeśli się go nie złapie za rękę. Raz udało im się złapać chłopaka, ale zanim

przyjechała policja, ten uciekł odpychając ekspedientkę pilnującą drzwi.

Sytuacja w Delikatesach na ul. Partyzantów jest podobna. Kradzieże zdarzają się często. Pijacy usiłują wynosić wódkę, dzieci słodycze — bardzo często dla kawału, starsi ludzie artykuły spożywcze. Była nawet jedna osoba, która aż z Gliwic przyjeżdżała na darmowe zakupy. Udało się ją złapać, ale ile innych podobnych kradzieży było udanych, tego tak do końca nikt nie wie.

(md)

## Usługi opiekuńcze

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Ustroniu otrzymał na pomoc społeczną w 1992 roku z zad. wł. gminy 622 500 tys. zł zaś na zadania zlecone 1150 mln zł. Wszystkie środki w całości zostały wykorzystane.

Na rok 1993 otrzymaliśmy na zadania własne gminy 1 260 000 tys. zł, zaś na zad. zlec. 994 000 tys. zł.

Usługi opiekuńcze, które dotychczas pełnił PCK przeszły jako zadanie własne gminy. Otrzymaliśmy na ten cel środki i zatrudniliśmy w MOPS 2 opiekunki do pełnienia usług opiekuńczych u chorych w domu. Znaleźliśmy 11 opiekunek, które pełnią pomoc sąsiedzką u osób wymagających pomocy w niektórych czynnościach domowych. Potrzeby naszego miasta są w tym zakresie zabezpieczone. Urząd miasta zabezpieczył na ten cel środki i w razie potrzeby jesteśmy w stanie przyjąć jeszcze 1 opiekunkę do pełnienia usług opiekuńczych w domu chorego. Usługi opiekuńcze i pomoce sąsiedzkie są odpłatne przez świadczeniobiorców w zależności od wysokości ich dochodu. Świadczenia te przysługują nieodpłatnie osobom, których dochód na osobę w rodzinie nie przekracza najniższej emerytury, która od I.XII.1992 r. wynosi 1 081 500 — brutto. Odpłatność została ustalona na podstawie prawnej i zatwierdzona przez Zarząd Miasta.

Od 1.1.1993 r. skończyły się dopłaty do wydatków mieszkaniowych. Rodzinom o niskich dochodach zastępujemy je zasiłkami celowymi z zad. własnych gminy czy też zasiłkami okresowymi z zad. zleconych. Do naszego Ośrodka zgłaszają się osoby bezrobotne, które utraciły prawo do zasiłku dla bezrobotnych. Rejonowy Urząd Pracy w Cieszynie informuje, aby te osoby trafiły do nas. Udzielenie pomocy ww. może nastąpić tylko na podstawie ustawy o pomocy społecznej (Dz.U. nr 87 poz. 506).

Bezrobotni są oburzeni, że wymagamy od nich zaświadczeń o dochodach całej rodziny pozostającej we wspólnym gospodarstwie. Z ustawy jasno wynika, że prawo do świadczeń mają rodziny, których dochód na osobę nie przekracza najniższej emerytury.

Zofia Ferfecka — kierownik MOPS

# Urodziny pana Józefa

Życzenia w tym szczególnym dniu Józef Pilch przyjął od burmistrza Kazimierza Hanusa i zastępcy przewodniczącego RM Franciszka Korcza, którzy wręczyli mu przyznany przez Radę Miejską honorowy dyplom „Za zasługi dla Miasta Ustronia”. Do życzeń przyłączyła się prof. Maria Pawłowicz z Instytutu Bibliotekoznawstwa UŚ, historyk z Trzyna Stanisław Zahradnik,

współpracownik w opracowywanym „Słowniku gwary cieszyńskiej” Jan Krop, radni, przyjaciele, wszyscy, którym droga jest kultura naszego regionu. W imieniu Ministerstwa Kultury i Sztuki Lidia Szkaradnik przekazała solenizantowi złotą odznakę „Za opiekę nad zabytkami”, a S. Niemczyk w imieniu TMU wręczył Jubilatowi obraz Bogusława Hećki przedstawiający dom na

Gojach — dom, w którym powstało tyle cennych publikacji, w którym zgromadzono tyle cennych książek i w którym zawsze można liczyć na życzliwą pomoc.

Dopóki mi zdrowia i sił starczy, będę się starał zasłużyć w waszych sercach na miano uczciwego — zapewnił swych gości Jubilat.

(ws)

Fot. W. Suchta



Motto: „Dom bez książek, jest jak ciało bez duszy”  
„Książka to najlepszy przyjaciel człowieka,  
a biblioteka to świątynia jego myśli”

Cyccor

## BIBLIOFIL

Wzdrygam się nieco na myśl, że piszę te słowa bez wiedzy zainteresowanego, ale znając autentyczną skromność Józefa Pilcha — bo o nim tu będzie mowa — wiem, że protestowałby przeciwko jeszcze jednemu artykulowi o sobie.

Ale jakże poddać autoryzacji słowo o miłości do książek, o pasji jego życia którą niewątpliwie jest bibliofilstwo?

Bibliofilem w potocznym, szerokim tego słowa znaczeniu określamy człowieka, który kocha i gromadzi książki. Określenie to pochodzi z języka greckiego w którym „biblos” znaczy książka, a „phileo” — kocham. Ale bibliofilstwo to nie tylko gromadzenie ukochanych książek, ale też i doskonała ich znajomość. Bibliofilia interesuje treść książek które zbiera, interesują go autorzy, typografowie i introligatory, a jeśli zbiera stare książki interesuje się także ich dziejami czyli tzw. proveniencją. Bibliofilstwo jest z całą pewnością najszlachetniejszą odmianą kolekcjonerstwa pozwalającą ponadto niejako przy okazji na zdobycie wiedzy z różnych dziedzin. Tak też jest w wypadku bohatera tego artykułu, który zadziwia nas, znających go, swoją bogatą wiedzą z różnych dziedzin, aczkolwiek nie została ona uhonorowana tytułami naukowymi.

Najważniejszy jednak w tym wszystkim jest fakt, że Pan Józef cicho i skromnie umie się podzielić swoją wiedzą z tymi, którzy jej potrzebują. Wiedzą o tym najlepiej studenci, doktoranci, redaktorzy, autorzy słowników, opracowań historycznych etc., którzy przyjeżdżają do niego na Goje, a on dzieli się swoją wiedzą, doradza w jakiej książce czego szukać, czy też pożycza książki ze swojej skarbnicy tym, którzy nie mogą ich gdzie indziej znaleźć.

Jak wielu wyrzeczeń wymaga kolekcjonerstwo książek, jak kosztowne to hobby, wiedzą o tym najlepiej bibliofile. Było zresztą bibliofilstwo raczej zawsze domeną ludzi bogatych. Tymczasem nie można zaliczyć bibliofila z Goji do ludzi bogatych w potocznym tego słowa znaczeniu, a nie był nim z całą pewnością w czasach, kiedy zaczynał gromadzić swoje ukochane książki. Rozpoczął zaś swoją kolekcję od... zeszytów i książek szkolnych! Później, gdy zaczął już kupować książki, to czynił to naprawdę kosztem dużych wyrzeczeń. Nawet, kiedy był bezrobotny, kupował taniutkie książki dostępne jego kieszeni. Kupował je także za grosiki żołdu jaki otrzymywał w wojsku, podczas gdy inni przeznaczali żołd na smakołyki, papierosy etc. Będąc na przepustce odwiedzał liczne w KRAKOWIE antykwariaty, gdy zaś nie było go stać na kupno książki, to przynajmniej oglądał je długo za księgarską witryną! Te fakty najlepiej świadczą o jego pasji kolekcjonerskiej i miłości do książek.

Po powrocie z wojska i podjęciu pracy, mógł już sobie pozwolić na kupno większej ilości książek. W tym też czasie skonkretyzował tematykę swojej kolekcji. Zaprzestał kupowania beletrystyki, a zaczął kupować silesiana, pamiętniki, literaturę dotyczącą dziejów ruchu robotniczego, czyli te książki, które do dzisiaj stanowią trzon jego księgozbioru. Zainteresował się również starodrukami religijnymi. Szukał ich i zdobywał je w różnych miejscach, a zwłaszcza w starych góralskich chatach Wisły i okolic. Pieczołowicie zakonserwowane stoją na półkach jego biblioteki.

Tuż przed wojną księgozbiór jego liczył ponad 500 woluminów. W czasie kiedy przebywał na przymusowych robotach w Niemczech, jego księgozbiorem opiekowała się siostra. PO UCIECZCE z robót

w 1942 r. w czasie kiedy ukrywał się przed Niemcami, przeczytał bodajże największą w swoim życiu ilość książek, od Biblii poczynawszy, a na prasie podziemnej skończywszy. Księgozbiór pochowany w czasie okupacji po różnych zakamarkach w większości na szczęście ocalał. Zginęło niestety sporo silesianów, wydawnictw naukowych oraz nieco powieści rozdanych na początku wojny między znajomych.

Tuż po wojnie zawiązała się między Panem Józefem a Janem Wantułą przyjaźń, która trwała aż do śmierci J. Wantuły, a która jeszcze bardziej zawiązała go z bibliofilstwem.

Poprzez Jana Wantułę poznał też innego wybitnego bibliofila cieszyńskiego — Ludwika Brożka, z którym oczywiście również się zaprzyjaźnił.

Wraz z podjęciem pracy po wojnie zaczął też naturalnie skupować znowu swoje umiłowane książki i nawiązał kontakty z krakowskimi antykwariatami, w których zawsze znalazł coś z interesujących go pozycji. A były to przeważnie książki o ciekawej proveniencji. Oprócz zakupów w księgarniach i antykwariatach powiększał też swój księgozbiór o dary od osób prywatnych. Niektóre z pozycji książkowych na których mu zależało, zdobywał właśnie dzięki znajomościom z takimi ludźmi jak L. Brożek i inni.

Kompletując latami swój cenny i piękny księgozbiór, pozostawał w zasadzie wierny tematyce wiodącej w jego zbiorach od początku tj. silesianom, pamiętnikom, dziejom ruchu robotniczego, co nie oznacza, że w księgozbiórze tym nie ma literatury pięknej.

Wspomnieć tu muszę, że skompletowanie tak cennego księgozbioru byłoby niemożliwe bez aprobaty jego żony Heleny, która również kocha i ceni książki, zawsze rozumiała pasję swojego męża i mogłaby razem z nim powtórzyć za J. Czechowiczem: „...my, księgom zawsze wierni i w nich zakochani”.

Z pełną świadomością nie pisałam o innych zasługach Józefa Pilcha, o innych kartach jego życiorysu, żeby w ich mnogości nie zatracić jego życiowej pasji, jaką niewątpliwie jest umiłowanie książek.

„Temu, co lubi książki nigdy nie zabraknie wiernego przyjaciela, mądrego doradcy, wesołego towarzysza, skutecznego pocieszyciela” — napisał kiedyś I. Barrow — i myślę, że pod tymi słowami bibliofil z Goji podpisałby się obiema rękami.

Anna Guznar

Z okazji jubileuszu Józefa Pilcha ukazało się specjalne wydawnictwo sfinansowane przez PSS „Społem” w Ustroniu. Ex libris na okładce zaprojektował Zbigniew Niemiec, a o samym Jubilate piszą Jan Szczepański i Edmund Rosner. Bibliografię prac Józefa Pilcha prezentuje Marian Żyromski. Znajduje się tam również wspomnienie samego jubilata zatytułowane „Wśród książek” opowiadające o jego przygodzie z książką.

Prof. Jan Szczepański o Józefie Pilchu pisze między innymi: „Zdaje sobie sprawę z nieuniknionych przemian i dlatego interesuje się także tym, co przyniesie przyszłość, co w niej się utrzyma z tradycji, systemu wartości i jak będzie funkcjonowało w tej cywilizacji przyszłości, ogarniającej nas powoli, nieustannie, niepostrzeżenie, codziennie. Chciałby utrzymać z tej tradycji i dawności to, co pozwoliło polskiej społeczności cieszyńskiej zachować swą identyczność.”





## KRONIKA MIEJSKA

9 marca w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego o godz. 16.30 spotka się z mieszkańcami naszego miasta posłanka UD Grażyna Staniszevska.

★ ★ ★

Na ślubnym kobiercu stanęli:

20 lutego 1993 roku

**Bożena Dadok**, Cieszyn i **Henryk Osoliniec**, Bładnice Dolne  
**Dorota Skóra**, Ustronia i **Czesław Kowalik**, Ustronia

★ ★ ★

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

**Zofia Kopiec**, lat 85, ul. Wantuły 82

★ ★ ★

Działa w naszym mieście Koło Rejonowe Stowarzyszenia Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie skupiające w swych szeregach 75 członków. Podczas działania w Ustroniu do Koła wpisało się 45 osób. Bliższych informacji można zasięgnąć na dyżurach, które odbywają się w każdy wtorek w sali sesyjnej UM w godz. 10.00—11.00.

Ci, którzy od nas odeszli:

**Ryszard Zygmanski**, lat. 48, Os. Manhatan 9/56  
**Zofia Kuś**, lat 82, ul. Katowicka 256.

**Panu Burmistrzowi Kazimierzowi Hanusowi wyrazy serdecznego żalu z powodu zgonu Matki**

składa Rada Miejska

**Panu Burmistrzowi Miasta Kazimierzowi Hanusowi głębokie wyrazy współczucia z powodu zgonu Matki**

składają Zarząd Miasta

i pracownicy Urzędu Miejskiego w Ustroniu



Grypa nie popuszcza. W aptece przy ul. 3 Maja klientów jest dwukrotnie więcej niż normalnie. Największy popyt jest na tradycyjne leki przeciw grypowe: aspirynę, polopirynę S, syropy i witaminy. Fot. W. Suchta

## Podziękowanie

Przedszkole nr 4 w Ustroniu-Hermanicach dziękuje wszystkim, którzy pomogli w zorganizowaniu Balu Rodzicielskiego z którego dochód przeznaczono na potrzeby dzieci.

**SATMONT**

Anteny satelitarne stacjonarne i obrotowe  
CENY OD 4.5 MLN

**EUGENIUSZ TRZEPACZ**  
UL. CIESZYŃSKA 28 USTRON  
8.00—9.00

## KRONIKA POLICYJNA

20.2.93 r.

O godz. 8 na ul. Lipowskiej kierujący Ładą mieszkaniec Ustronia niedostosował prędkości jazdy do trudnych warunków drogowych, wpadł w poślizg i uderzył w płot.

20.2.93 r.

O godz. 9.45 kierujący samochodem Opel mieszkaniec Ustronia doprowadził do zdarzenia z samochodem marki Avia.

20.2.93 r.

O godz. 10.05 kierowca samochodu Fiat 126p nie zachował należy-

tej ostrożności i najechał na tył jadącego przed nim samochodu. Nałożono mandat karny.

20.2.93 r.

O godz. 14.30 kierująca Fiatem 126p mieszkanka Ustronia doprowadziła do kolizji z Oplem. Przyczyną była zbyt szybka jazda po bardzo śliskiej nawierzchni.

24.2.93 r.

W późnych godzinach wieczornych zatrzymano do wytrzeźwienia osobnika znęcającego się nad żoną będącą w ciąży. Zdarzenie miało miejsce na Zawodziu.

E.T.

## STRAŻ MIEJSKA

18.2. — Nakazano uprzątnięcie dwóch szpul po kablu energetycznym na ul. Słonecznej.

19.2. — Ukarano mieszkańca, który podrzucał własne śmieci do kontenerów miejskich na targowisku.

21.2. — Interweniowano w sprawie wyrzucania śmieci z jadącego samochodu. Winnego wezwano na komendę.

23.2. — W czasie kontroli jednej z kawiarni w Ustroniu-Polanie

stwierdzono brak jakichkolwiek pojemników na śmieci.

24.2. — Wysłano wniosek na Kolegium do Spraw Wykroczeń w Cieszynie dotyczący mieszkańca Ustronia notorycznie łamiącego przepisy ruchu drogowego.

24.2. — Nakazano usunięcie tablicy reklamowej przybitej do drzewa.

24.2. — Na bieżąco kontrolowana jest sytuacja dotycząca prawidłowego odśnieżania i posypywania dróg. Przypomina się, że każdy ma obowiązek odśnieżania chodnika przed swoją posesją.

## BAL MIEJSKI

„W ostatnią sobotę karnawału odbył się Bal Miejski w hotelu Tulipan na Zawodziu. Na bal ten zaprosiłem, jako burmistrz, mieszkańców Ustronia, ponieważ jestem zdania, że na wszystko jest swój czas. Jest czas na to żeby pracować i jest czas na to żeby się bawić. Doszedłem do wniosku, że miło by było nam wszystkim, gdybyśmy się spotkali w czasie zabawy. Uważam, że bal był udany. Dopisała frekwencja, niestety na moje zaproszenie nie zareagowali pracownicy UM i radni. Byłoby miło gdybyśmy się mogli spotkać nieoficjalnie w czasie zabawy, a nie tylko na sesjach i posiedzeniach Zarządu Miasta. Sądzę, że bal miejski w Ustroniu powinien pracować nad swoją tradycją i w przyszłym karnawale spotkamy się w gronie ludzi, którzy udowodnią, że potrafią nie tylko pracować społecznie ale także, potrafią się bawić.” — powiedział nam burmistrz **Kazimierz Hanus**.

W ostatnich dniach karnawału na Zawodziu bawili się również lekarze i prawnicy.

## Ze zbiorów Muzeum

Jest to szafa tzw. szpajska, podstawowy i bardzo charakterystyczny mebel używany na wsi cieszyńskiej, powszechny jeszcze w okresie międzywojennym. Szpajska stała najczęściej w sieni lub spiżarni i służyła do przechowywania żywności. Z jednej strony posiadała głębokie szuflady ułożone w pionowym rzędzie, a z drugiej zakryte drzwiami półki.

Muzeum posiada tylko jeden egzemplarz darowany przez Annę Gluzę z Zawodzia i prof. Szczepańskiego. Prezentowana szafa pochodzi z końca XIX w.

Fot. D. Dubiel



Gazeta Ustronska 3

## ENERGETYCZY WYCINAJĄ

(dokończenie ze str. 1)

Zdarzają się przerwy w dopływie prądu. Czym są powodowane? Powodem przerw mogą być awarie lub prace eksploatacyjne. Awary następują pod wpływem np. silnego wiatru albo bardzo dużych opadów śniegu. Zdarzają się najczęściej zimą, ale nie tylko. Czasami z drzew odłamują się suche konary i powodują szkody. Przerwy spowodowane pracami eksploatacyjnymi są konieczne. Musimy na bieżąco przeprowadzać wszelkie remonty. Przerwy te następują przeważnie w godzinach przedpołudniowych. Jest rzeczą oczywistą, że remont linii elektrycznej jest wykonywany przy wyłączonym napięciu. W takim przypadku wyłącza się jedną stację transformatorową (w Ustroniu jest ich 126). Na jedną stację przypada średnio 10 kilometrów sieci. Częstość remontów na danym odcinku zależy od jego stanu technicznego. Sieć może być w mniejszym lub większym stopniu przystosowana do przesyłania danej ilości napięcia. Sieć niskiego napięcia jest wymieniana całkowicie co czterdzieści - pięćdziesiąt lat. Jednak napraw poszczególnych odcinków dokonuje się co pięć lat. Oprócz tego naprawia się uszkodzone słupy, przewody.

Czy zdarzają się przypadki odcięcia dopływu prądu? Tak, w wypadku niepłacenia rachunków za energię elektryczną. Jeśli odbiorca nagminnie (przez trzy miesiące) nie uiszcza opłat, odcinamy mu prąd. Wcześniej jednak przeprowadzamy z nim rozmowę, proponujemy rozłożenie rachunku na raty. Czasem jednak nie ma żadnych widoków na zapłacenie.

Czasem w Ustroniu w ciągu dnia świecą się latarnie. Dlaczego? Przyczyną może być awaria zegarów sterujących, często lampy świecą się w dzień dlatego, że akurat sprawdzamy oświetlenie. Włączamy wtedy latarnie, żeby sprawdzić, które z żarówek są przepalone. W Ustroniu znajduje się 1860 latarni i 66 punktów zapalenia oświetlenia.

Z jakimi problemami mieszkańcy Ustronia najczęściej zgłaszają się do Posterunku Energetycznego?

Skarżą się na częste przerwy w dopływie prądu, albo dzwonią, że na ulicy takiej czy innej świecą się latarnie.

Czy podejmowane są jakieś kroki, żeby temu zapobiec?

Tak. Wycięcie wszystkich zagrażających przewodom gałęzi powinno spowodować zmniejszenie się liczby awarii i tym samym liczby przerw w dopływie prądu. Planowana jest w najbliższym czasie wymiana zegarów sterujących o niskiej jakości na sterowane fotokomórką. Na razie trzeba (w związku z wydłużeniem się dnia) przestawiać te zegary co dwa tygodnie. Żeby poprawić jakość oświetlenia ulicznego, na przełomie marca i kwietnia będziemy wymieniali wszystkie oprawy latarni przy ulicy Daszyńskiego od torów kolejowych do Delikatesów oraz przy ulicy 3 Maja. Zmodernizowane zostanie również oświetlenie w Rynku. Zostaną zainstalowane włoskie oprawy energooszczędne, które zużywają o 30% mniej energii. Poza tym zamierzamy podawać wcześniej w „Gazecie Ustrońskiej” godziny i dni oraz miejsce, gdzie wyłączany będzie prąd.

Rozmawiała: Ewa Turoń



Ustrój się zmienił, a bzdurne zakazy zostały.

Fot. W. Suchta

## SESJA RADY

(dokończenie ze str. 1)

otwarcie w UM punktu Urzędu Skarbowego, podobnego do istniejących już punktów ZUS i PZU. W odpowiedzi burmistrz stwierdza, że „trzynastka” przysługuje także pracownikom samorządowym, wprowadzenie komputerów w UM ma poprawić sprawność działania (pierwszym etapem było powstanie sieci z komputerem centralnym), a odpowiednie oprogramowanie podatków miejskich. Z Urzędem Skarbowym prowadzone są rozmowy. W pomieszczeniu gdzie obecnie przyjmuje strony PZU i ZUS jest jeden dzień wolny w tygodniu. Zaproponowano US by wykorzystał ten dzień i należy mieć nadzieję, że zechce z tego skorzystać.

Podczas sesji dyskutowano również o Gazecie Ustrońskiej. Stwierdzono, że materiały kontrowersyjne winny się ukazywać jednocześnie ze stanowiskiem UM bądź radnych, gdyż odpowiedź zamieszczona na przykład dwa tygodnie później niewiele już czytelnikom mówi. Skarbnik T. Pol-Błachut stwierdziła, że w opublikowanym ostatnio budżecie, po stronie wydatków pominięto w GU odpowiednie paragrafy odnoszące się do poszczególnych kwot przez co jest to informacja myląca dla większości czytelników. Radny Stanisław Bulcewicz przypomniał, że GU jest organem Rady, winna więc wyrażać opinie RM.

Radni zajęli stanowisko w sprawie siedziby przyszłego powiatu. Uchwałę prezentował burmistrz, podkreślając, że wiąże się to z trwającymi pracami nad reformą administracji i wprowadzeniem powiatów. Gminy i miasta powinny zadeklarować do jakiego powiatu chcą należeć, natomiast siedziba powiatu winna odpowiadać pewnym kryteriom jak np. być siedzibą sądu, prokuratury. Warunki takie spełnia jedynie Cieszyń, poza tym jest to tradycyjnie główne miasto Śląska Cieszyńskiego. W sumie radni zaakceptowali Cieszyń na siedzibę powiatu, przy trzech głosach wstrzymujących się w jednym przeciw. Na sesji przyjęto również program społeczno-gospodarczy miasta na rok 1993 jak też wysłuchano informacji o aktualnym stanie prawnym i majątkowym spółki „Tros-Eko”. (ws)

## TO I OWO Z OKOLICY

W Cieszyńskim kościół katolicki dzieli się na 5 dekanatów: cieszyński, skoczowski, strumiński, wiślański, istebniański.

★ ★ ★

Firma „Inkom” w ciągu 100 dni poradziła sobie z roze-

braniem liczącego 80 lat mostu na rzece Bładnicy w Skoczowie, a także postawiła nowy.

★ ★ ★

B. Bagsik jest radnym w Cieszyń, choć nie widziano go na sesji już ponad półtora roku. Nie ma paragrafu, by pozbawić go mandatu.

★ ★ ★

Dr J. Rucki ze Szwajcarii pamięta o swojej rodzinnej Jaworzynie. Chce otworzyć we

wsi „centrum beskidzkiej góralszczyzny”.

★ ★ ★

W ostatnim czasie pojawiły się w sprzedaży nowe mapy Brennej, Cieszyń i Wisły wydane przez firmę „Witański”.

★ ★ ★

Rośnie w siłę Związek Komunalny Ziemi Cieszyńskiej. Grono starszych członków zasilili Jaworze, a przymierza się Jasienica. Na zasadach obserwatorów w pracach ZKZC uczestniczy gmina Godów

i Zebrzydowice. Ubył — ku ogólnemu zaskoczeniu Skoczów.

★ ★ ★

A. Lipowczan z Istebnej wyspecjalizował się w nożyczkowych portretach. Wycina je na życzenie turystów i wczasowiczów ze specjalnego papieru. W słoneczne dni można go spotkać przed Muzeum Beskidzkim w Wiśle. Na codzień gospodarzy na małej ojcowskiej na istebniańskich groniach. (nik)